

Sygn. akt I ACa 1727/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Biedroń

SSO del. Krzysztof Rudnicki

Protokolant: Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K. (1)**

przeciwko **J. K. (1) i M. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanej J. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 28 marca 2014 r. sygn. akt I C 1289/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i II w ten sposób, że zapłatę ustawowych odsetek określa od dnia 28 marca 2014 roku, nie naruszając pozostałych postanowień tych punktów; w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od pozwanej M. S. na rzecz powoda P. K. (1) dalszą kwotę 132.875 zł (sto trzydzieści dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2014 roku do dnia zapłaty, zastrzegając pozwanej prawo powoływania się w postępowaniu egzekucyjnym na ograniczenie jej odpowiedzialności w związku z przyjęciem spadku po J. K. (2) z dobrodziejstwem inwentarza i sporządzeniem przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym (...) M. M. w dniu 19 lutego 2010 roku w sprawie (...) protokołu spisu inwentarza i ustalenia w nim masy czynnej spadku pozostawionego przez J. K. (2) na kwotę 0 zł (zero złotych) oraz zasądza od pozwanej J. K. (1) na rzecz powoda P. K. (1) dalszą kwotę 132.875 zł (sto trzydzieści dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt pięć złotych)

z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2014 roku do dnia zapłaty, zastrzegając, iż zapłata dokonana na rzecz powoda przez jedną z pozwanych zwalnia drugą do wysokości zapłaconej kwoty, a dalej idące powództwo wobec tych pozwanych oddala; w punkcie V przez obniżenie zasądzonej tam kwoty do 1.539 zł i w punkcie VI przez obniżenie zasądzonej tam kwoty do 2.094 zł;

2. dalej idącą apelację powoda oddala;

3. zasądza od pozwanej J. K. (1) na rzecz powoda 1.624 zł kosztów postępowania apelacyjnego, nie obciążając tymi kosztami pozwanej M. S..

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28.03.2014 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanej M. S. na rzecz powoda P. K. (1) 132.875 zł

z odsetkami od 14.09.2011 r. do dnia zapłaty, zastrzegając prawo tej pozwanej do powoływania się w postępowaniu egzekucyjnym na ograniczenie jej odpowiedzialności do masy czynnej spadku; zasądził od pozwanej J. K. (1) na rzecz powoda kwotę 132.875 zł z ustawowymi odsetkami od 22.10.2009 r. do dnia zapłaty; umorzył postępowanie co do kwot po 248.575 zł; oddalił dalej idące powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że umową zawartą w dniu 15.06.2005 r. J. K. (2) darował J. K. (1) udziały w nieruchomości, a to ¼ w nieruchomości rolnej bez zabudowań o powierzchni 4640 mkw (działka nr (...)), ¼ w nieruchomości przeznaczonej pod zabudowę domu mieszkalnego o powierzchni (...) (działka nr (...)), obie położone we W..

Pozostałe rodzeństwo J. J. (1) K. i M. K. (1) także darowało swoje udziały (po ¼) siostrze J. K. (1).

W dniu 15 czerwca 2005 r. J. K. (2) sporządził przed notariuszem A. C. w Kancelarii Notarialnej we W. przy ul. (...) testament, w którym do całości spadku powołał swoją bratanicę M. K. (2), córkę J. i D.. W tym samym dniu J. K. (2) udzielił pełnomocnictwa siostrze J. K. (1) i bratu J. K. (3) do dokonywania czynności zwykłego zarządu lokalem mieszkalnym numer (...) przy ul. (...) we W., reprezentowania go przed Zakładem (...), Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, urzędami, sądami, osobami, instytucjami, organami administracji państwowej w sprawach majątkowych i niemajątkowych, w szczególności do składania wniosków, pism, podań, podpisywania umów, deklaracji podatkowych, odbioru i zapłaty należności, odbioru przekazów, korespondencji i dokonywania czynności oraz składania oświadczeń w sprawach z tego pełnomocnictwa wynikających.

J. K. (2) zmarł w dniu 11 stycznia 2009 r. Oświadczeniem z dnia 1 lipca 2009 r., złożonym w formie aktu notarialnego, powód P. K. (1), syn J. K. (2), przyjął spadek po nim z dobrodziejstwem inwentarza. Postanowieniem z dnia 14 lipca 2010 r. (sygn. akt I Ns 160/10) Sąd Rejonowy w Ś. stwierdził, że spadek po zmarłym J. K. (2) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 15 czerwca 2005 r. nabyła w całości bratanica M. S. (z d. K.). W dniu 19 lutego 2010 r. dokonano spisu inwentarza majątku pozostałego po zmarłym J. K. (2) – masę czynną spadku ustalono na kwotę 0 zł.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2009 r. P. K. (1) wezwał J. K. (1) do zapłaty kwoty 630.325 zł tytułem zachowku po zmarłym J. K. (2) wskazując, że należność wynika z darowizn uczynionych na rzecz pozwanej, w tym wartości darowanego pozwanej udziału w działce numer (...) w kwocie 348.000 zł oraz wartości udziału w działce numer (...) w kwocie 912.650 zł. Powód zastrzegł, że należność należy uiścić w terminie 14 dni od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Wnioskiem z dnia 20 października 2011 r. M. S. na podstawie art. 1019 § 2 k.c. uchyliła się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po J. K. (2) ze względu na wywołany przez obdarowaną przez spadkodawcę J. K. (1) błąd co do odpowiedzialności za zachówek. Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej zatwierdził uchylenie się przez M. S. od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku po J. K. (2) z dobrodziejstwem inwentarza. W konsekwencji M. S. nabyła spadek po J. K. (2) z dobrodziejstwem inwentarza.

J. K. (2) od lat 80-tych miał duże problemy zdrowotne. W 1986 r. miał wypadek samochodowy – po wypadku miał problemy ze wzrokiem,

miewał silne bóle głowy i napady padaczki. Po wypadku ciotka spadkodawcy zaprosiła go do USA w celu poddania się operacji oczu, wówczas J. K. (2) wyjechał do USA na około 1 rok. Po powrocie mieszkał w Polsce, pracował, utrzymywał wówczas kontakty ze swoim synem P. K. (1). Pod koniec lat 80-tych J. K. (2) ponownie wyjechał do USA i przebywał tam do 2004 r.

W 1995 r. spadkodawca utracił wzrok na jedno oko (chorował na jaskrę), a w 2004 r. zagiął. Po uzyskaniu informacji o zaginięciu brata J. K. (1) podjęła szereg kroków w celu jego odnalezienia. Nawiązała wówczas kontakty z I., ambasadą, zaangażowała w poszukiwanie brata Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Po kilku miesiącach poszukiwań J. K. (2) odnaleziono w jednym z amerykańskich przytułków dla bezdomnych. Siostra spadkodawcy, w porozumieniu z ciotką zamieszkującą w USA (która spłaciła całość zadłużenia J. K. (2)), zorganizowała transport spadkodawcy do Polski. Po powrocie do kraju J. K. (2) początkowo zamieszkał ze swoją siostrą w domu na P. przy ul. (...), mieszkał tam przez około pół roku. W związku z pogarszającym się stanem jego zdrowia pozwana ad 1 zdecydowała, w porozumieniu z bratem J., o umieszczeniu go w Domu Opieki Społecznej w B.. Tam też przebywał do przełomu lat 2008/2009, zmarł w trakcie pobytu w jednym ze szpitali we W..

Relacje powoda z ojcem od początku nie były poprawne. J. K. (2) rozwiódł się z matką powoda, gdy ten ostatni miał 4 lata. Początkowo J. K. (2) zabiegał o kontakty z synem, partycypował w jego utrzymaniu, przekazywał na jego rzecz ustalone sądownie kwoty pieniężne tytułem alimentów. Poza alimentami przekazywał synowi również w miarę swoich możliwości dalsze kwoty pieniężne.

Po niedługim czasie kontakt ten uległ ograniczeniu, dopiero gdy powód był nastolatkiem ojciec z synem ponownie nawiązali przyjazne relacje. Przez pewien okres było tak, że powód dużo czasu spędzał z ojcem – jeździł z nim na ryby, wyjeżdżał na wycieczki, często odwiedzał go w pracy. Spadkodawca w dalszym ciągu przekazywał powodowi środki pieniężne na jego utrzymanie. Kontakt urwał się po drugim wyjeździe J. K. (2) do USA, P. K. (1) nie utrzymywał wówczas z ojcem żadnych kontaktów, syn nie interesował się losem ojca, ani jego zdrowiem. Również po powrocie do Polski powód nie nawiązał z ojcem kontaktu, pomimo iż wiedział o wypadku i o fakcie przebywania w domu opieki społecznej

nie odwiedzał go, ani nie dzwonił. Nie był też obecny na jego pogrzebie. Całość kosztów związanych z pobytem J. K. (2) za granicą, w tym koszty operacji, pobytu w szpitalu i transportu do Polski pokryła siostra J. K. (1), również po powrocie do kraju całość kosztów związanych z jego utrzymaniem

– do czasu przyznania spadkodawcy emerytury – pokrywała pozwana ad 1. Pozwana ad 1 pokrywała także koszty związane z leczeniem brata, kupowała mu sprzęt medyczny (aparaty słuchowe – był osobą niedosłyszącą), całość wyposażenia niezbędnego w ośrodku pomocy społecznej (w tym meble do zajmowanego przez niego pokoju). Powód w żadnym zakresie nie partycypował w kosztach utrzymania swojego ojca.

Nieruchomość położona we W. przy ul. (...) jest nieruchomością zabudowaną budynkiem mieszkalnym piętrowym w zabudowie wolnostojącej

o łącznej powierzchni 0,4640 ha, budynek wybudowano w latach 1956-1959, powierzchnia użytkowa budynku wynosi 121,62 mkw – na dzień 15 czerwca 2005 r. budynek znajdował się w złym stanie technicznym i kwalifikował się do kapitalnego remontu. Poza budynkiem mieszkalnym na nieruchomości usytuowane są

dwa budynki gospodarcze związane z gospodarstwem rolnym, część działki porośnięta jest sadem. Na dzień 15 czerwca 2005 r. dla terenu nie obowiązywał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w obowiązującym wówczas studium uwarunkowań i kierunków rozwoju teren, na którym nieruchomość

jest położona oznaczona była jako obszar rozwoju małomiasteczkowego. Wartość części zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni około 850 mkw wynosi

547.000 zł, a wartość pozostałej, niezabudowanej części wynosi 1.560.000 zł

– łączna wartość nieruchomości według stanu na dzień 15 czerwca 2005 r.,

a cen aktualnych wynosi 2.107.000 zł. Działka numer, 13 dla której prowadzona

jest księga wieczysta o numerze (...) jest działką rolną położoną

w międzywale rzeki W. i oznaczona była w studium uwarunkowań jako makrownętrza rzek, makrownętrze rzeki W. D.. Wartość nieruchomości wynosi 19.000 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że żądanie pozwu podległo uwzględnieniu w części.

Zaznaczył, że żądanie wobec M. S. ma oparcie w art. 991 § 2 k.c., natomiast wobec J. K. (1) w art. 1000 § 1 k.c.

Co do zasady osoba uprawniona do zachowku roszczenia z tego tytułu winna w pierwszej kolejności kierować przeciwko spadkobiercom zmarłego, w drugiej kolejności do osób, na których rzecz uczynione zostały zapisy windykacyjne, a w trzeciej do obdarowanych.

Spadkobierczyni testamentowa M. S. ostatecznie przyjęła spadek z dobrodziejstwem inwentarza, czyli ograniczyła swoją odpowiedzialność do masy czynnej spadku, która po sporządzeniu spisu inwentarza okazała się zerowa.

W takiej sytuacji wyrok uwzględniający powództwo zawiera zastrzeżenie w trybie art. 319 k.p.c.

W takiej sytuacji pozwana J. K. (1) ponosi odpowiedzialność wobec powoda z tytułu uzupełnienia należnego mu zachowku.

Ustalając wartość nieruchomości darowanej pozwanej Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego T. K.. Przyjął wartość nieruchomości w przypadku działki rolnej na 19.000 zł KW (...), a dla nieruchomości z KW (...), 2.107.000 zł.

Gdyby powód dziedziczył z ustawy po zmarłym ojcu J. K. (2) uzyskalby całość spadku, czyli ¼ opisanych nieruchomości o wartości 531.500 zł; połowa tego udziału to 265.750 zł (art. 991 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy uwzględnił jednakże podnoszony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 5 k.c. Analizując materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd ten doszedł do wniosku, że powołanie się na klauzulę naruszenia zasad współżycia społecznego jest trafne, bowiem relacje powoda ze zmarłym ojcem nie były poprawne. Zwłaszcza podczas drugiego pobytu ojca za granicą powód zaprzestał kontaktów, nie interesował się losem ojca, w tym jego zdrowiem, mimo że wiedział o jego wypadku.

Wszystkimi kwestiami zajmowała się J. K. (1), w tym kosztami opieki medycznej po sfinansowaniu jego powrotu z USA do Polski. Odwiedzała brata w ośrodku pomocy społecznej w B., wspierała go finansowo. Powód ani razu nie odwiedził ojca, nie interesował się jego sytuacją, nie partycypował w kosztach utrzymania.

Takie postępowanie zdaniem Sądu Okręgowego było naganne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Stąd też obniżył kwotę zachowku o połowę.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powód w części, co do punktu IV, V i VI. Pozwana natomiast co do punktu II w zakresie orzeczenia o dacie początkowej naliczania odsetek.

Powód w apelacji zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 5 k.c. w zw. z art. 991 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz błędne przyjęcie dopuszczalności zastosowania tegoż przepisu w stosunku do oceny zachowania uprawnionego do zachowku, nie zaś ochrony obowiązanego do zachowku, a przez to w sposób

udaremniający cele przepisów o zachowku; jego nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty mogą decydować okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony – spadkodawca, nie zaś w płaszczyźnie uprawniony – zobowiązany,

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej analizy stanu sprawy i błędne przyjęcie, że stosunek powoda do spadkodawcy pozostawał naganny i stanowił naruszenie zasad współżycia społecznego,

- na tym tle zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych,

- naruszenie art. 100 zd. 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie IV przez uwzględnienie roszczenia powoda w całości, a to w kwocie po 265.750 zł od obu pozwanych, w punkcie V przez zasądzenie kosztów postępowania z uwzględnieniem cofnięcia przez powoda powództwa co do kwoty powyżej 265.750 zł, w punkcie VI przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej ad 2 kosztów postępowania z uwzględnieniem cofnięcia przez powoda powództwa co do kwoty powyżej 265.750 zł.

Pozwana w apelacji zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 995 § 1 k.c. i art. 1000 k.c. oraz w zw. z art. 5 k.c. przez błędną ich wykładnię, tj. zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty głównej od dnia 22.10.2009 r. zamiast od daty orzekania.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zastąpienie daty 22.10.2009 r., datą 28.03.2014 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje zasługują na uwzględnienie.

Apelacja powoda jako dalej idąca zostanie zatem omówiona jako pierwsza. Słusznie skarżący zarzuca naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 5 k.c. w zw. z art. 991 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Pogląd Sądu I instancji jest błędny. Przepis art. 5 k.c. nie ma zastosowania w sprawie o zachowek w taki sposób i w takim kontekście w jakim zastosował go Sąd Okręgowy.

Niewłaściwe jest przyjęcie, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydują okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony – spadkodawca, nie zaś zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem judykatury oraz doktryny, okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony do żądania zachowku – zobowiązany do jego zapłaty.

Podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego jedynie w oparciu o relacje powoda i spadkodawcy – w rozpoznawanej sprawie – nie mogło odnieść oczekiwanego przez pozwaną skutku.

Należy tu przypomnieć, że ustawodawca przyznał prawo do zachowku według kryteriów formalnych (in abstracto). Nie jest zatem możliwa, poza skrajnymi wypadkami, ocena zgodności prawa do zachowku z zasadami współżycia społecznego. Tak jak testament, także poza skrajnymi wypadkami, nie może być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego z powodu pokrzywdzenia osób najbliższych, bo ich ochrona wyczerpuje się w instytucji zachowku.

Natomiast usunięciu wątpliwości aksjologicznych, które mogą wystąpić w konkretnej sytuacji służą instytucje wydziedziczenia i uznania uprawnionego za niegodnego dziedziczenia (zachowku). Jeśli nie zachodzą przyczyny z art. 928 k.c. lub 1008 k.c. należy przyjąć, że zachówek nie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i nie może być z tego punktu widzenia kwestionowany. Nie ma przepisu, który wyłączałby prawo do zachowku w sytuacji, gdy nabycie takiego prawa byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Wskazane przepisy o niegodności i wydziedziczeniu stanowią tutaj jedyną możliwość pozbawienia prawa do zachowku (tak słusznie – Paweł Księżak w „Zachówek w polskim prawie spadkowym”, wyd. LexisNexis, wyd. 2, str. 369).

Oczywiście zupełnie inną kwestią pozostaje możliwość oceny zgodności z zasadami współzycia społecznego dochodzenia roszczenia o zachówek (czy realizacji innego uprawnienia wynikającego z prawa do zachowku) w konkretnych okolicznościach.

Nic nie stoi na przeszkodzie by realizację prawa *in concreto* uznać za sprzeczną z art. 5 k.c. Roszczenie o zachówek nie tworzy tutaj żadnego przypadku szczególnego. Ochrona przyznana w ten sposób ma jednak charakter przejściowy. Nie prowadzi ona do pozbawienia uprawnionego prawa do zachowku. W razie zmiany okoliczności określone uprawnienia mogą być realizowane (tamże ... str. 369).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego zwracano przede wszystkim uwagę na badanie sytuacji materialnej i gospodarczej obu stron procesu (patrz m. in. wyrok SN z 11.11.1954 r., I CR 1573/54, OSN 1955, nr 3, poz. 63; uchwała SN z 19.05.1981 r., III CZP 18/81, OSNCP 1981, nr 12, poz. 228 z glosą A. Szpunara NP 1983, nr 2, s. 94 i nast.; wyrok SN z 7.04.2004 r., IV CK 215/03, Lex Polonica nr 1632248 z glosą T. Justyńskiego, PiP 2005, nr 6, s. 111 i nast.).

W orzecnictwie i doktrynie spójny jest pogląd nakazujący szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie ograniczenie odpowiedzialności pozwanej M. S. wynika z przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Natomiast pozwana J. K. (1) dzięki darowiźnie spadkodawcy uzyskała poważne korzyści majątkowe kosztem powoda.

Ratio legis instytucji zachowku wskazuje, że do zastosowania klauzuli generalnej – tutaj zasad współzycia społecznego – może dojść jedynie wyjątkowo.

Okoliczności, które mogą powodować, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa, muszą układać się na linii uprawniony do zachowku – spadkobierca (obdarowany) na co trafnie zwróciła uwagę apelacja. Natomiast okoliczności na płaszczyźnie uprawniony do zachowku – spadkodawca mogą mieć znaczenie tylko dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa.

Sąd I instancji niesłusznie uwzględnił „płaszczyznę dodatkową” jako podstawę zastosowania art. 5 k.c. nie odnosząc się do „płaszczyzny podstawowej”, która niewątpliwie nie daje podstaw do obniżenia zachowku.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie 1 wyroku uznając, że odpowiedzialność pozwanych jest odpowiedzialnością *in solidum*. Zmiana w tym punkcie obejmuje także uwzględnioną apelację pozwanej, która zaskarżyła wyrok w zakresie orzeczenia o dacie początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że roszczenie o zachowek jest od początku długiem pieniężnym. Przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku, wobec czego powinno ono zostać spełnione przez zobowiązanego zgodnie z art. 455 k.c., niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku. Ustalenie jego wysokości w postępowaniu na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania, nie przesądza o tym, że w każdym przypadku, od tej daty dopiero będą przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego.

Taka waloryzacja świadczenia pieniężnego dokonywana przez sąd, nie pozwala na uwzględnienie wszystkich negatywnych konsekwencji po stronie wierzyciela, chociażby w sytuacji, kiedy w okresie wyrokowania ceny będące podstawą ustalenia wysokości roszczenia zachowkowego nie są wyższe, a zdarzyć się może, że są niższe niż w chwili wezwania zobowiązanego do zapłaty.

Dlatego też należy zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12 – Lex nr 1314389, że termin od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia – warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych – należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy.

O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (patrz też wyrok SN z 17.09.2010 r., II CSK 178/10, Lex nr 942800).

W rozpoznawanej sprawie, która toczyła się od 2009 r. pozwana niewątpliwie nie znała wszystkich obiektywnie istniejących okoliczności pozwalających jej racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia. Nie chodzi tutaj o jej podstawowy zarzut oparty o przepis art. 5 k.c., ale przede wszystkim o postępowanie związane ze stwierdzeniem nabycia spadku przez M. S., postępowanie związane z uznaniem, że przyjęła ona spadek z dobrodziejstwem inwentarza, wyceną przez biegłego, dwukrotnym zawieszaniem postępowania.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie przez zasądzenie odsetek od dnia wyroku Sądu I instancji.

Wydany wyrok reformatoryjny (art. 386 § 1 k.p.c.) spowodował także zmianę orzeczenia w punkcie V i VI.

Dalej idącą apelację powoda Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w przepisie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

MR-K